Nr. 1a Lwów, w Styczniu 1928. Rok V.

Adres Redakcji: Władysła w Finze Lwów, pl. Marjacki l. 9.
Adres Administracji: Lwów Urząd Skarbowy Dzielnica I. Plac Celny l. 1.
Adres Przewodniczącego Towarzystwa: Zygmunt Horwath, Izba Skarbowa Wydział II, lub Kurkowa 3. Lwów.

GŁOS URZĘDNICZY

Cena 50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo kasowych.

Wychodzi raz w miesiącu

Redaguje Komitet. — Odpowiedzialny redaktor: Władysław Finze. Nakładem Towarzystwa Małopolskich Urzędników rach. kasowych.

44·7%

Zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby postępuje od kilku miesięcy z zawrotną szybkością.

Nie koniec na tem. Wszystko bowiem wskazuje na to, że w najbliższym czasie — przypuszczalnie do stycznia, a najdalej do lutego, — ceny jeszcze nadal będą w dotychczasowem tempie wzrastały, a to tak długo, jak długo nie nastąpi zupełne wyrównanie cen w obrocie wewnętrznym, z cenami w obrocie zewnętrznym.

Ten pośpiech do wyrównania jest zrozumiały. Producent i ich pośrednicy, bowiem tyle zrozumieli z ustawy o stabilizacji waluty, że ta ustawa dała im w ręce akcept, który winni jak najrychlej zeskontować u konsumentów.

A do zupełnego (stu porocentowego:) zrealizowania tego akceptu już wiele nie brakuje. Ot jakaś tam nieznaczna reszta.

Stwierdzając ten stan rzeczy, wypadałoby też równocześnie stwierdzić, jak w tem ugrupowaniu się stosunków drożyźnianych, przedstawia się obecnie położenie materjalne pracowników państwowych.

Otóż, tym razem jesteśmy zniewoleni uchylić się od odpowiedzi na to pytanie, lecz tylko dlatego, że w tym wypadku słowa są niewystarczające na określenie istotnego stanu. —

Posłuchajmy raczej odpowiedzi, jaką daje nam wynik cyfrowego obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego.

Według zaś tego obliczenia wypadło, że drożyzna w czasie od 1-go stycznia 1925 po koniec listopada 1927, wzrosła o 44·7%.

Zważywszy, że w ciągu roku 1926 nie otrzymaliśmy wyrównania na pokrycie niedoborów, a od 1. stycznia 1927 otrzymaliśmy zaledwie 10 procentową podwyżkę płac, widzimy, że nawet według obliczeń urzędowych ci urzędnicy, którzy w dniu 1 stycznia 1925 mieli uposażenia wystarczające na opędzenie najkonieczniejszych środków do życia (posiadali zw. „minimum egzystencji“) musieli zamykać swe budżety domowe przeciętnie około 30 proc. niedoborem.

Natomiast urzędnicy, od VII. stopnia służbowego w dół, których uposażenia w dniu 1 stycznia 1925 nie wynosiły nawet tyle, by mogły wystarczyć na wyżywienie rodzin, borykać się stale musieli z niedoborem od 40 proc. do 80 proc., albo i wyżej.—

Co do wniosków z tego stanu rzeczy to one wysnuwają się same z podanych tu urzędowych obliczeń.

A wnioski tego rodzaju nie będą już chyba zakwalifikowane, jako demagogiczne.

Niepokojące wieści.

Wszyscy mamy jeszcze w zupełnie świeżej pamięci, co zaszło na tem posiedzeniu Rady Ministrów w lecie bieżącego roku, na którem został jej przedłożony do rozpatrzenia projekt regulacji naszych uposażeń. Wprost uwierzyć było trudno, a przecież uwierzyć się musiało, że zamierzona wówczas regulacja miała zasadniczo ograniczyć się na przyznaniu dodatków funkcyjnych (niewliczalnych do emerytury), ale tylko dla urzędników od VI stopnia w górę, oraz tu i owdzie wyjątkowo dla urzędników w VII stopniu. Reszta pracowników zaś od VIII stopnia począwszy w dół, niemal nie była w odnośnym projekcie brana w rachubę.

Z jakiem też to uczuciem prawdziwej ulgi dowiedzieliśmy się wówczas z dzienników, że większość na tem posiedzeniu Rady Ministrów zadecydowała, że w ten sposób skonstruowany projekt nie nadaje się do przyjęcia. Wyrażono przytem najwłaściwszy pogląd, że regulacja uposażeń winna objąć całokształt zagadnień pragmatycznych i uposażeniowych. Ponieważ jednak Państwo na razie nie dysponuje potrzebnymi środkami na pokrycie kosztów z rozwiązaniem tych zagadnień połączonych, potrzeba tymczasowo w ramach możliwości budżetowych przyznać pracownikom doryczą pomoc na przetrzymanie wegetacji.

I tak się też stało.

Przyznanie zasiłku płatnego w b. r. w dwóch ratach odpowiedziało właśnie intencji Rady Ministrów co do konieczności doryczej pomocy.

Rozwiązywanie zaś całokształtu spraw dotyczących pracowników państwowych jest właśnie w pełnym toku; a decyzja w tym kierunku nie będzie mogła nastąpić wcześniej, dopóki odpowiednie zwiększenie dochodów nie pozwoli na zwiększenie wydatków.

Kiedy to ostatecznie nastąpi, przewidzieć nie można. W każdym razie nie tak prędko, bo do uchwalenia nowych, czy też zwiększonych dochodów potrzebna jest uchwała Sejmu. Tego zaś ze względu na ukończoną kadencję obecnie nie ma, a będzie dopiero po przeprowadzeniu rozpisanych wyborów.

Ponieważ sytuacja drożyzniana jest tego rodzaju, że pracowników państwowych bez natychmiastowej wydatniejszej pomocy pozostawić żadną miarą nie można, zachodzi konieczność ratowania ich egzystencji znowu jakiegoś rodzaju zasiłkami, czy też prowizorycznemi podwyżkami płac, a to tak długo, jak długo nowy wybrać się mający Sejm nie uchwali dostatecznych środków na sfinansowanie nowej ustawy uposażeniowej.

Nie ulega też żadnej wątpliwości, że w styczniu 1928 będzie przyznany pracownikom dodatek do płacy w wysokości (przypuszczalnie około 15 proc.,) — nie przekraczającej nadwyżki wpływów budżetem przewidzianych.

Chodziłoby nam tu o to, w jaki sposób odnośna nadwyżka ma być rozdzielona.

Otoż w tym kierunku co raz natarczywiej utrzymuje się wersja, że według obecnych projektów z przyznać się mających zasiłków na styczeń, mają znowu w znaczniejszym rozmiarze skorzystać wyłącznie urzędnicy od VI stopnia w górę, reszcie zaś ma być przyznana tylko nieznaczna pomoc, nie pozostająca w żadnym stosunku do danej ogólnej sytuacji.

Mianowicie w połowie grudnia doniosły dzienniki, że istnieje koncepcja przyznania pracownikom dodatku w wysokości 8 do 30 proc. Czytając tę wiadomość, wydawało się nam oczywiście raczej prawdopodnem, że dodatki, w wyższych procentach są projektowane dla niżej uposażonych pracowników, a dodatki w proporcjonalnie niższych procentach dla wyżej uposażonych.

Przez krótki czas łudziliśmy się, że sprawa przecież zaczyna iść po właściwej linji wytycznej. Wielkie jednak spotkało nas rozczarowanie, gdy okazało się, że nasze domniemania pozostawały w odwrotnym stosunku do rzeczywistości

Z tego wynikałoby, że usiłowania rozwiązania sprawy niedostatecznych uposażeń, wciąż wracają do poprzednich koncepcji w tej, lub innej formie. Przypuszczalnie zaś dlatego, że urzędników wyższych stopni jest stosunkowo niewiele, przeto nawet wyższa nieco podwyżka dla tych wyższych stopni, nie pociągnęłaby

ze sobą tak wielkiego wydatku, jakiego wymagałoby przyznanie urzędnikom w niższych stopniach dodatku niższego, ze względu na wielką ilość tych ostatnich.

Gdyby tak miało być rzeczywiście, musielibyśmy wszelkimi siłami przeciwstawić się takiemu, choćby prowizorjalnemu sposobowi ujęcia sprawy.

Nie moglibyśmy żadną miarą przejść do porządku dziennego nad stwarzaniem z tego rodzaju stanu prowizorjalnego, prejudykatu dla stałego rozstrzygnięcia sposobu regulacji.

Przeciwnie opierając się na słuszności jaka wynika za stanu faktycznego, żądamy, aby nawet w sposobach przyznawania podwyżek płac dorywczo i prowizorycznie, przezierały i były w całej pełni utrzymane te zasady, które winny być zachowane przy definitywnem rozstrzygnięciu.

A jeżeli Rada Ministrów już raz zadecydowała o konieczności uregulowania całokształtu spraw urzędniczych, to przed czasem osiągnięcia możności takiego uregulowania. nie należy nic takiego choćby prowizorycznie postanawiać, coby się sprzeciwiało należycie pojętej zasadzie regulacji.

Urzędnicy średnich stopni służbowych którzy od szeregu lat — dosłownie — głodują, widzieliby swoje pokrzywdzenie nawet wówczas, gdyby tym razem także miała być przyznana mechaniczna podwyżka płac w pewnym jednakowym procencie.

Przyznanie bowiem jednakowego procentu dla wyżej i niżej uposażonych, nie daje tym ostatnim efektywnie ze względu na bardzo małe podstawy prawie żadnej pomocy.

Jeżeli dotychczas nie można było dać przeważnej ilości pracownikom nawet uposażenia zabezpieczającego „minimum egzystencji“, należy przy stopniowej podwyżce płac, ten stan rzeczy odpowiednio uwzględnić i w ten sposób dyspozycyjne fundusze rozdzielać, aby tych, o których tu mowa, przenajmniej od dalszej pauperyzacji uchronić.

W jakim kierunku ma iść reforma uposażeń?

Ustawa o państwowej służbie cywilnej dzieli pracowników na cztery kategorje (3 kategorje urzędników i jedną funkcjonarjuszy niższych). Natomiast z istotnych stosunków uposażeniowych wynika, że pracownicy państwowi dzielą się tylko na dwie kategorje.

Do pierwszej kategorji zaliczeni mogą być ci, którzy otrzymują uposażenia w takiej wysokości, że wystarczają na opędzenie najkonieczniejszych środków do życia. Drugą kategorję stanowią zaś ci pracownicy, którym uposażenia nie wystarczały nigdy i nie wystarczają na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb wegetacji.

Aby wyrazić bardziej szczegółowo, należy stwierdzić, że do tej drugiej kategorji należą urzędnicy od VII stopnia (grupy uposażenia) w dół.

Urzędnicy ci żyją — udowadniać już nie potrzeba — w wielkim niedostatku od szeregu lat, a każdoczesne choćby najmniejsze podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, nędzę tę coraz bardziej pogłębia.

Żadna z dotychczas udzielanych podwyżek płac, lub zasiłków, losu tych pracowników stosunkowo nie poprawiła i poprawić nie mogła. Gdy np drożyzna w pewnym czasie wzrosła o 25 proc., a nie można było, ze względu na ramy budżetu, przyznać więcej, jak tylko 10 proc. dodatku, taki dodatek nie mógł zaważyć na szali.

Przyznany procent bowiem ze względu na szczupłe płace, stanowił rzeczywiście tylko bardzo szczupłą kwotę podwyżki, a miał aż dwa zadania do spełnienia. Musiał mianowicie nie tylko rekompenzować znaczne niedobory, jakie z braku możności pokrycia kosztów utrzymania (minimum egzystencji), pozostały z przeszłości, ale nadto służyć na pokrycie wzrostu bieżącej drożyzny.

W rezultacie zaś, każdy wzrost kosztów utrzymania, bez względu na to, czy podwyżkę płac przyznano, czy też nie, oddalał i oddala tych urzędników od granicy tej kwoty uposażenia, jaka w danym okresie czasu dla utrzymania egzystencji była konieczną.

A stwierdzić równocześnie należy, że w szeregach tych niżej minimum egzystencji uposażonych pracowników, znajdują się także wszyscy ukwalifikowani urzędnicy, sprawujący urzędy II. kategorji, oraz starsi urzędnicy III-ciej kategorji, a więc urzędnicy spełniający urzędy fachowe, odpowiedzialne, a nawet i kierownicze.

Wszak dla urzędników II kategorji najwyższym, osiągalnym stopniem służbowym jest VII stopień, a dla III kategorji stopień VIII. A w rzeczywistości z licznego szeregu tych urzędników, tylko bardzo nieznaczny procent może uzyskać ten najwyżej dopuszczalny stopień i to z reguły już u schyłku wysługi emerytalnej.

Zasadniczo zaś i z reguły urzędnicy II kategorji przechodzą po wysłudze w stan spoczynku w IX, a w lepszym razie w VIII. stopniu, zaś urzędnicy w III. kategorji w X, a przy sprzyjających warunkach awansowych w IX stopniu.

I pomyśleć, że żaden z tych urzędników do VII. stopnia włącznie, nigdy nie mógł uzyskać uposażenia, wystarczającego na jakie takie najskromniejsze utrzymanie rodziny, no i mieć go nie będzie mógł, gdy przejdzie w stan spoczynku, —jeśli dotychczasowe przyczyny tego niedopuszczalnego stanu rzeczy nie zostaną w zupełności usunięte.

Gdyby zatem przy rozważaniu nad problemem uposażeniowym, momenty wyżej podniesione nie byłyby w pierszym rzędzie wzięte w rachubę, rozwiązanie sprawy byłoby, jako niezgodne z wymogami życia nieodpowiednie, a regulacja uposażeń, oparta na nierealnych podstawach byłaby w zupełności pozbawiona znamion istotnej regulacji.

Przy zamierzonej regulacji należy zatem przedewszystkiem ustanowić dla urzędników średnich stopni taką płacę, by ona w żadnym wypadku nie była niższą od kwoty, wystarczającej dostatecznie na pokrycie kosztów utrzymania rodziny.

Także niewłaściwa i niepropocjonalna obecnie rozpiętość wysokości uposażeń między poszczególnymi stopniami winna być tak zreformowaną, by nie przekraczała godziwych granic, jakie mogą być dopuszczalne między przynajmniej sąsiadującymi ze sobą stopniami.

Równocześnie zaś dla urzędników II kategorji winna być przewidziana możność osiągnięcia VI stopnia (grupy uposażenia) a dla urzędników III kategorji VII, stopnia.

Rachunek za rok 1927.

Wzrastająca stale od dwu lat drożyzna przy równoczesnem wstrzymaniu stosowania ruchomej mnożnej uszczupla z dnia na dzień, już i tak zasadniczo bardzo skromne racje żywnościowe pracowników państwowych. Jedyny w roku 1927, doraźny zasiłek na przetrzymanie wegetacji nie mógł zupełnie sprostać swemu zadaniu, gdyż przyszedł już w czasie wysoce spóźnionym, a nadto i tak stosunkowo w nieznacznym rozmiarze, że o jakiemkolwiek pokryciu dawnych niedoborów mowy być nie mogło. W każdym razie zasiłek o którym mowa, należy wpisać po stronie stanu czynnego naszego rachunku.

Drugą pozycję tego stanu czynnego zapełniamy uchwałą Rady Ministrów z sierpnia br. na której zapadła decyzja, że mają być natychmiast roztrząśnięte wszystkie zagadnienia, dotyczące położenia pracowników państwowych, a więc tak materjalnych, jak i moralnych walorów. Z odnośnej decyzji czerpiemy w naszym niedostatku nadzieję, że ustawa o państw. służbie cywilnej zostanie na naszą korzyść odpowiednio znowelizowaną, a ustawy uposażeniowe i emerytalne zostaną zastąpione nowemi ustawami odpowiadającemi dzisiejszej dobie.

W jakim zaś kierunku mają pójść odnośne reformy daliśmy temu wyraz w jednomyślnie powziętych uchwałach, na kongresie naszym w październiku, Zresztą zagadnienia te dostatecznie wyczerpująco omówiliśmy już w naszem czasopiśmie wyżej.

Z prawdziwą przykrością stwierdzić należy, że szukając skrzętnie, nie mogliśmy już ponad te dwie pozycje znaleść żadnego takiego, choćby mniejszej wagi momentu, któryby mógł być zaliczony do do stanu czynnego.

Za to stan bierny naszego bilansu jest znacznie obfitszy.

Na jego czele widnieje tzw. stabilizacja, lub zniesienie art. 116 ustawy o p. sł. cyw. Wszystko przemawia zatem, że ta od 4 lat odkładana sprawa, corocznie kilkakrotnie przez zrzeszenie poruszona, będzie znowu odroczona na rok przyszły.

Ten stan rzeczy, jest tem bardziej pożałowania godny, ze przyrzeczone kilkakrotnie przez Rząd zlikwidowanie ostateczne postanowień art. 116, dotychczas nie nastąpiło.

Urzędnicy, posiadający wszelkie wymogi do ustalenia, nie mogą żadną miarą

zrozumieć jakiegoś — jakby w tym wypadku braku do nich zaufania, czy niechęci, gdyż nie mogą dopatrzyć istotnych uzasadnionych przeszkód do przełamania tego nieznośnego prowizorjum.

Unormowanie wysokości uposażenia, niewystarczającego na życie, jest tłumaczone brakiem budżetowego pokrycia.

W przeprowadzeniu zaś ustawowo należnej stabilizacji takich przeszkód już być może, bo takie ustalenie nie wymaga ani grosza wkładu.

Jeżeli ukwalifikowani pracownicy nie powinni stracić wiary w dobrą wolę zabezpieczenia im praw moralnej natury, nie należy chyba nadal dotychczasowego stanu ani na chwilę przedłużać.

Dalszą ujemną stroną położenia urzędników jest nadal skreślanie w preliminarzach posad etatowych wyższych stopni. Wskutek tego bowiem, urzędnicy od szeregu lat nie mogą posuwać się do wyższych stopni.

O przewidzianem w obecnie obowiązującej ustawie uposażeniowej jednorazowem zaszeregowaniu urzędników administracyjnych w roku 1927, po upływie 4 lat ani, mowy nie było.

Pomoc lekarska w roku 1927 została dwukrotnie uszczuploną.

Wypłata zaliczek na płace począwszy od 1. lipca 1927 zaczęła niedomagać, aż wreszcie od 1. listopada 1927 została zupełnie wstrzymana.

Nie mniej tak stosunkowo małoznaczna sprawa, jak sprawa odpowiedniego znowelizowania art. 7. ustawy uposażeniowej, co do przechodzenia do wyższych szczebli, nie została załatwioną. A przecież w tym wypadku nie chodzi o nic więcej, jak o naprawienie błędu, jaki się wkradł do ustawy, i to wbrew woli ustawodawcy.

Przy nowej organizacji władz i urzędów skarbowych rozszerzono w bardzo znacznym stopniu dotychczasowy zakres działania kas skarbowych, a równocześnie moralnie zdeprecjonowano stanowiska personelu tychże kas.

Zakaz udzielania urlopów urzędnikom na czas postawienia kandydatury poselskiej, pozbawia stan urzędniczy wogóle możności uzyskania choćby minimalnego zastępstwa interesów urzędniczych w przyszłym Sejmie.

Wysokość kredytu na nagrody pieniężne, za spełnianie służby poza godzinami urzędowymi, została znacznie zredukowaną.

Nawet takiej na ogół małoznacznej formalności, jak potrzebie dla porządku, ujednostopnienia w Małopolsce tytułów urzędniczych nie stało się zadość.

Co do ogólnego położenie materjalnego, horoskopy na przyszłość nie zapowiadają się również korzystnie.

Na pokrycie bowiem wzrostu kosztów utrzymania (44·7 proc.-10 proc.) 34·7 proc istnieje zamiar przyznania zaledwie około 15 proc. dodatku.

I to znowu w sposób mechaniczny, bez uwzględnienia konieczności odróżnienia tych pracowników, dla których racja domaga się znaczne wydatniejszego ratunku tj. dla tych, którzy nie mają zasadniczych płac, wystarczających na utrzymanie rodzin.

Zważywszy, że wzrost drożyzny nie ustanie, dopóki ceny w obrocie wewnętrznym, nie zrównają się z cenami w obcie zagranicznym, nawet ta nikła i niedostateczna pomoc w chwili jej otrzymania spadnie z tej ceny, jaką będzie miała w chwili przyznania. —

O ileby chodziło o ostateczne uregulowanie sprawy uposażeń, nie należy liczyć na rychłe osiągnięcie regulacji, gdyż zależna ona jest od tego, co i kiedy przyszły Sejm zawotuje na pokrycie odnośnego wydatku. Zresztą znaną jest rzeczą, wiele nowy Sejm będzie musiał spotrzebować czasu na ukonstytuowanie się i dopełnienie innych formalności wstępnych zanim będzie mógł przystąpić naprawdę do właściwej pracy. Zresztą o ile chodzi o załatwienie przez Sejm ustaw podatkowych, to znanem jest, jak to idzie opornie i powoli.

Przy takim wyniku naszego bilansu, rocznego, nie wolno nam ani na chwilę stanąć bezczynnie. Należy zebrać wszystkie siły do wywalczenia sobie odpowiednich warunków egzystencji.

A przedewszystkiem obowiązkiem naszym, we własnym dobrze zrozumiałym interesie, jest należycie poprzeć nasze organizacje zawodowe, tak niższego jak i wyższego rzędu. —

Z naszej woli i niedoli powołany do życia z końcem roku Komitet Wykonawczy Kongresu, względnie powstać mająca z tego Komitetu Ogólna nasza Centrala ma wszelkie warunki, aby być jak najlepszym wykładnikiem naszych dażeń i naszych dezyderetów, ale do pobudzenia jej do prawdziwego rozmachu do pracy i do zaopatrzenia jej w potrzebną siłę, są obwiązane jednostki w tej centrali zrzeszone.

Nie zwracamy się do kolegów z apelem, by każdy w sprawie organizacyjnej zrobił to, co jako karna jednostka zrobić jest powinien

Nikt bowiem z nas nie potrzebuje pouczenia, że jedyny nasz ratunek, to ododpowiednia i silna organizacja.

A kiedy mowa o organizacji, nie można zamilczeć o rozłamie, jaki nastąpił właśnie w roku 1927 w naszej koleżańskiej organizacji.

Wydaje się nam, że właściwe przyczyny rozłamu w międzyczasie już ustąpiły.

Należy wierzyć, że nie powinno zabraknąć nam dobrej woli do zjednoczenia sił we własnym domu dla wspólnego dobra.

Jeśli to zaś będzie ogólnem życzeniem kolegów, stać się będzie musiało

Z ubiegłego miesiąca.

Nominacje w dziale rachunkowo-kasowym ogłosimy osobno natychmiast po dokonaniu nominacji.

Wstrzymanie przyznawania i wypłaty zaliczek na płace z końcem października 1927 nastąpiło z powodu zobowiązań, związanych z zaciągnięciem stabilizacyjnej pożyczki. Wedle otrzymanych wiadomości, w najbliższym czasie (przypuszczalnie od 1 stycznia 1928) kredyt na zaliczki będzie ponowne otwarty. Ostatnie wiadomości nie potwierdzają pogłosek, według których od otrzymanych zaliczek miałyby być opłacone odsetki. Dotychczasowe warunki do otrzymania zaliczki mają pozostać nie zmienione. Zmiany w wypłacie zaliczek dotyczyć będą tylko strony formalnej. Mianowicie odnośne zapotrzebowanie na zaliczki będzie czerpane — nie jak dotychczas z sum obrotowych, lecz budżetowych. Wynikałoby z tego, że na zaliczki będzie przyznany z góry pewień kredyt, a po wyczerpaniu tego kredytu, wypłata dalszych zaliczek byłaby zależną od wpływających na wznowienie kredytu kwot ze spłaconych bieżących rat zaliczkowych.

Nagrody pieniężne z względu na przyznany tym razem, znacznie stosunkowo mniejszy na ten cel kredyt, mogły być rozdzielone w bardzo skromnych kwotach.

Zmiana w rozdziale nagród o tyle odstąpiła od dotychczasowej w tym kierunku praktyki, że obecnie objęto szersze grono urzędników, oraz zaniechano różniczkowania funkcjonarjuszów, według poszczególnych działów służby.

Nie da się zaprzeczyć, że ta zmiana dotychczasowych zasad rozdziału nagród w jednym kierunku usiłowała wyrównać błędy dawnego sposobu, jednak z innych względów spowodowała u całego szeregu pracowników II i III kategorji uzasadnione rozgoryczenie, zwłaszcza, że tu nie może być mowa o honorowaniu wyższej czy niższej kategorji urzędniczej, ani o honorowaniu stopni służbowych. Zasadniczo bowiem nagrody pieniężne są przeznaczone na wynagrodzenia za wydatną pracą w godzinach pozasłużbowych.

Posiedzenia wojewódzkiego Związku Pr. państ. we Lwowie odbyły się w dniach 26 listopada, 15 grudnia, oraz 22 grudnia 1927. Uchwalono poczynić jak najenergiczniejsze starania w sprawie ostatecznego stabilizownia ukwalifikowanych urzędników, względnie zawieszenie art.116, wskazać skutki, wynikłe ze wstrzymania przyznawania zaliczek i zażądać ponownego otwarcia w ten cel kredytu, spowodować utrzymania w naszym okręgu nadal bez zmiany czasu godzin urzędowych (od 8 do 13), poczynić starania w kierunku powołania zastępców interesów pracowników państwowych do Rady przybocznej zarządu miasta Lwowa, odnieść się do Zarządu tegoż miasta o przyznanie zniżek abonamentowych kart tramwajowych dla urzędników. Także uchwalono wysłać i wysłano delegata na posiedzenie Komitetu Wykonawczego Kongresu Pr. P. do Warszawy. Ze sprawozdania delegata p. wiceprezesa Związku Kwiatkowskiego wynika, że Komitet Wykonawczy Kongresu w wykonaniu swych zadań bardzo energicznie zabiega o zrealizowanie wszystkich uchwalonych na Kongresie postulatów. Prezydjum tego Komitetu bowiem przedstawiało ponownie odnośne postulaty u Pana Wicepremiera Dr. K. Bartla i Wiceministra Skarb. Dr. A. Grodyńskiego, a niezależnie od tego interweniuje ustawicznie we właściwych Ministerstwach, względnie w Prezydjum Rady Ministrów.

Redukcje. Zamierzona redukcja persoonelu zarządu skarbowego została skutkiem zabiegów S. U. S ostatecznie zaniechaną. Został natomiast niestety utrzymany nadal w mocy bezwarunkowy zakaz przyjmowania nowych sił do służby. Sądzimy jednak, że samą siłę faktu, muszą i to niebawem być w tym zakazie zrobione pewne wyłomy, gdyż niedopuszczenie napływu nowych sił do wyszkolenia, odbije się niewątpliwie na dochodach skarbowych.

Portret Pana Prezesa lwowskiej Izby Skarbowej D-ra Tadeusza Polaka. Niebawem zostanie wydany wspólnym nakładem, wszystkich Towarzystw urzędników skarbowych we Lwowie, artystycznie wykonany portret (fotografia) Prezesa Izby Skarbowej p. Dra T. Polaka.

Cena portretu będzie bardzo przystępna. Czysty dochód będzie przeznaczony na budowę domu urzędników skarbowych w Worochcie.

O bliższe informacje w sprawie nabycia portretu należy zwracać się do Naczelnika wydziału p. Antoniego Majewskiego we Lwowie (Adres Izba Skarbowa).

Kongres.

(Dokończenie.)

W sprawie ustawy emerytalnej. Uchwalono domagać się:

A) *doraźnie*:

1) Przyznania i natychmiastowej wypłaty wszystkim emerytom zasiłku w miejsce wyrównawczego dodatku mieszkaniowego w tym samym stosunku, jak czynnym pracownikom państwowym i zawodowym wojskowym, wdowom i sierotom, oraz rencistom w wysokości 60% miesięcznego zaopatrzenia emerytalnego analogicznie, jak dziennie płatnym pracownikom kolejowym;

2) Bezzwłocznego wypłacenia zawodowym wojskowym W. P., spensjonowanym przed pierwszym października 1923 r., zaległej części uposażenia emerytalnego w wysokości 40% za czas od spensjonowania do 1-go października 1923;

3) Podwyższenia na razie wszystkim. emerytom b. państw zaborczych obecnego zaopatrzenia emerytalnego do 100% t. j. do pełnego wymiaru, a to po myśli art. 82 ust. 2 Ustawy emerytalnej;

4) Zaszeregowania emerytów P. K. P, z czasu przed 1-ym października 1923 r. w 3-im, 4-ym i 8-ym stopniu płacy wedle postanowień art. 104 ust. uposaż. po myśli rozporządzenia Rady Ministrów z 24 listopada 1925 D. U. Rz. P. Nr. 116;

5) Przyznania wszystkim emerytom dodatku ekonomicznego na jedno dziecko z art. 20. oraz 89 ust. 3 ust. emeryt., albowiem z reguły znajdują się emeryci w wyjątkowo trudnych warunkach;

6) Bezzwłocznego wykonania postanowień art. 39 rozporządzenia Rady Ministrów z 26 marca 1924 Dz. U. Rz. Nr. 32 poz. 320 w przedmiocie ustalenia policzalności do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej, lub pracy zawodowej, zgodnie z art. 97 ust. emerytalnej, zawiadomienia interesowanych o dokonanem zaliczeniu, oraz ewentualnego przyznania i wyrównania, powstałych z tego tytułu zaległości emerytalnych;

B) *Uwzględnienia w opracować się mającym projekcie nowej ustawy emerytalnej następujących postulatów:*

1) Zrównania praw emerytalnych wszystkich emerytów, którzy przeszli w stan spoczynku, czy to przed rokiem 1919, czy też przed, względnie po 1-szym października 1923, a tem samem pozostałych po nich wdów i sierot;

2) Oznaczenia pewnych kwot jako minimum egzystencji dla emerytów, wdów i sierót każdej grupy uposażenia;

3) Wprowadzenia postanowienia, że każda, w jakiejkolwiek formie przyznana poprawa bytu pracownikom czynnym, ma równocześnie dotyczyć w całej rozciągłości emerytów, wdowy i sierót;

4) Przynania emerytom, tak samo jak pracownikom czynnym dodatków rodzinnych na żony i dzieci, zaś emerytom, wdowom i sierotom analogicznie jak pracownikom czynnym: dodatków na mieszkanie, stołecznych, wielkomiejskich, kresowych i t. p.;

5) Przyznania emerytom zniżki przy użyciu państwowych środków przewozowych. emerytom zaś, ich rodzinom, wdowom i sierotom pomocy lekarskiej i ulg w opłatach szkolnych jak pracownikom czynnym;

6) Zwolnienia emerytów od opłat na cele emerytalne, jako niezgodnych z zasadą ubezpieczenia i zniesienia taks od awansów w grupach i szczeblach;

7) Uchylenia postanowień o zmniejszeniu emerytur w razie otrzymania jakiegoś zajęcia lub pracy (obecnie art. 25 ustawy emerytalnej);

8) Przyznania emerytom, wdowom i sierotom takich samych ulg podatkowych, jak pracownikom czynnym;

9) Udzielenia Centralnemu Związkowi Pracowników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, względnie Komitetowi Organizacyjnemu tego Związku projektu emerytalnego, celem zaznajomienia się z nim i przedłożenia władzom szczegółowych wniosków i postulatów.

Kongres uznaje konieczność jak najspieszniejszego ustawowego uregulowania sprawy zaopatrzenia emerytalnego dla urzędników samorządowych w całem Państwie, przyczem zaopatrzenia emerytalne nie mogą być gorsze od zaopatrzenia urzędników państwowych.

Kongres solidaryzuje się z uchwałami zjazdu przedstawicieli organizacyj samorządowych zachodnich województw odbytego w dniu 9 października 1927 w Poznaniu i akceptuje uchwalone tam rezolucje w tej sprawie.

Kongres zaleca Komisji, wybrać się mającej z łona Centralnego Związku Pracowników Państwowych zwrócenia uwagi na wszelkie szczegóły opracowywanej przez Rząd ustawy emerytalnej, a między innemi także na kwestję kompetencji sądu w miejsce Komisji dyscyplinarnej danej władzy przełożonej.

Zaznaczyć należy, że w czasie obrad nad wnioskami poszczególnych Komisji zabierał głos cały szereg mowców, których wymienienie przekroczyłoby ramy sprawozdania z samych uchwał. Wypadnie tylko dodać, że wszystkie uchwały zostały powzięte jednomyślnie.

Przed zakończeniem Kongresu wybrano osobną Komisję Wykonawczą uchwał Kongresu, złożoną z 16 delegatów, a z przewodniczącym Drem Okęckim na czele.

Prezes Kongresu zamknął obrady o godzinie 17-tej.

Zebrani na Kongresie przed rozejściem się złożyli owacyjnie podziękowanie Prezesowi p. Sędziemu Lorencowi za przewodnictwo i za gościnę w salach Klubu Urzędniczego.

Spostrzeżenia i uwagi rachunkowe.

(Ciąg dalszy). (6).

kol. 1) za rok

kol. 3 i 4) podatku {Skarb. / Kom.

kol. 5 i 6) bez nagłówka jako rezerw.

kol. 7 i 8) Kar i odsetków za zwłokę (ubiegłych) {Skarb. / Kom.

kol. 9 i 10) Kar i odsetków za zwłokę (bieżących) {Skarb. / Kom.

kol. 11) Kosztów egzekucyjnych

kol. 12) Razem

Korzyść powyższego zestawienia kolumn w dziale uiszczeń jest następująca:

Tak uiszczenia, jak i umorzenia wpisywane byłyby do wspólnych kolumn z tą różnicą, że pierwsze wpisywanoby czarnym, a drugie czerwonym atramentem przyczem zbyteczne byłoby, opisywanie co dana cyfra oznacza, gdyż każda z nich miałaby swoją kolumnę.

Z powodu wprowadzenia kolumny „za rok" zbytecznem byłoby oznaczanie w niewłaściwych miejscach, którego czasokresu dana wpłata się tyczy.

Istnienie dwóch kolumn bez nagłówków, jako rezerwowych nie zmuszałoby w razie wprowadzenia jakiegoś nowego dodatku, do wpisywania tego dodatku w formie ułamka, innym atramentem, jak to się obecnie dzieje, lecz użytkowanoby właśnie taką rezerwową kolumnę.

Z powodu wprowadzenia kar za zwłokę ubiegłych i bieżących odpadłoby wpisywanie tych kar w formie ułamka, gdyż każdy rodzaj kar miałby swoje miejsce przeznaczenia, co ułatwiałoby znacznie zorjentowanie się w koncie.

Wreszcie, mając tak ważną kolumnę „Razem" która niezmiernie ułatwia kontrolę, czy poszczególne fundusze zostały wpisane bezbłędnie, uniknęlibyśmy, jak to się w wielu U. sk. praktykuje, wpisywania cyfr „Razem" w jakiejś sąsiedniej kolumnie ołówkiem.

Na tę ostatnią kolumnę „Razem" kładziemy specjalny nacisk i do istnienia jej przywiązujemy wielką wagę zwłaszcza, przy zliczaniu i uzgadnianiu wszystkich kolumn księgi z końcem roku budżetowego, gdyż kolumna ta umniejsza pracę przy zamykaniu ksiąg bodaj czy nie o połowę.

Istnienie kolumn osobno dla zaległości i nadpłat uważamy za zbędne, a nadto brak koło tych kolumn miejsca na wpisanie za jaki czas istnieje dotycząca zaległość lub nadpłata — za jeden z powodów, które zacierają wyrazistość ks. b. i komplikują zestawienie cyfr.

Układ poszczególnych kolumn na wstawienie końcowych zaległości i nadpłat przedstawiamy sobie następująco:

Cały dział nadpłat i zaległości winien być ujęty wspólnym nagłówkiem

„Zaległość końcowa„
(czarno)

poniżej zaś

„Nadpłaty"
(czerwono)

Ten wspólny nagłówek powinien zawierać następujące kolumny:

kol. 1) za rok

kol. 2 i 3) w podatku {Skarb. / Kom.

kol. 4 i 5) rezerwowe

kol 6 i 7) kar za zwłokę reszty z kol.

(Dokończenie nastąpi).

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Finze. Z drukarni Krajowej Szczęsnego Bednarskiego, Lwów Rynek L. 9.